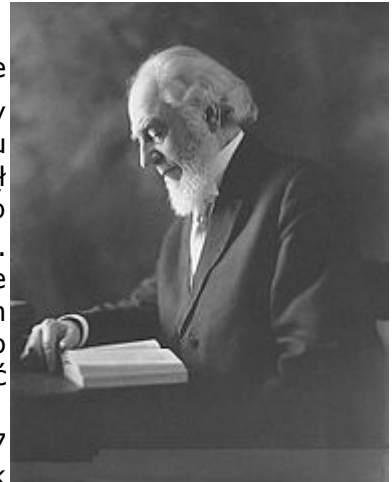


## Przykłady zjawisk o charakterze heterodoksyjnym wśród Świadków Jehowy

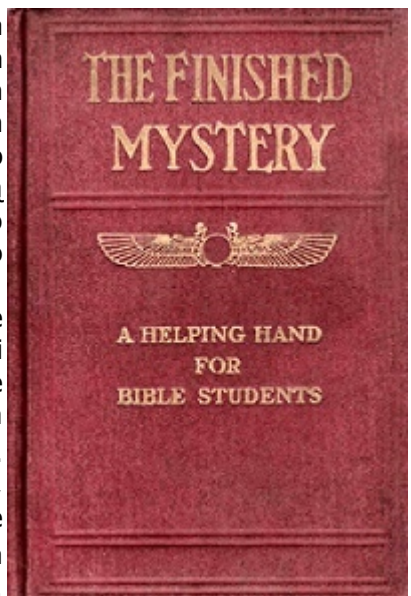
Autor tekstu: **Dariusz Kadulski**

Świadkowie Jehowy to charakterystyczny i powszechnie rozpoznawalny, także w Polsce, ruch religijny zakorzeniony w amerykańskim przebudzeniu eschatologicznym i ruchu adwentystycznym Williama Millera. Stamtąd swoje idee zaczerpnął Charles Taze Russell dając początek ruchowi znanemu nam jako Międzynarodowe Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego<sup>[1]</sup>. Struktura organizacyjna ruchu została oparta o utworzone korporacje prawne. Śmierć Ch. T. Russella w 1916 roku stała się zarzewiem konfliktu wewnątrz struktur prawnych stowarzyszenia i sporu o to, kto winien przejąć prezydencję oraz na ile powinno się kontynuować zasady przewodzenia zapoczątkowane przez Russella.



Na zebraniu statutowym Towarzystwa w dniu 6 stycznia 1917 roku nowym prezesem został Joseph Franklin Rutherford. Początek jego prezydentury wyznacza okres znacznych zmian w utworzonej przez jego poprzednika organizacji. Sam jego wybór spotkał się ze sprzeciwem. Przed swoją śmiercią Ch. T. Russell w testamencie opublikowanym w angielskim wydaniu „Strażnicy” z 1 grudnia 1916 roku pisał, że przekazał Towarzystwu Biblijnemu i Traktatowemu — Strażnica wydawane przez niego czasopisma oraz prawa autorskie do publikacji. Nad rozpoczętym przez niego dziełem pieczę miał sprawować Komitet Redakcyjny składający się z pięciu enumeratywnie wymienionych osób. Rutherford umieszczony został jedynie na liście rezerwowej na wypadek konieczności uzupełnienia tego składu<sup>[2]</sup>.

Jak podaje Raymond Franz — nieżyjący już członek Ciała Kierowniczego Świadków Jehowy i bratanek jednego z późniejszych prezesów, który opuścił szeregi Świadków Jehowy — we wczesnym okresie prezesury Rutherforda w zarządzie — który był odrębnym organem od Komitetu Redakcyjnego — czterech z siedmiu jego członków sprzeciwiło się działalności prezesa, uznając ją za niezgodną z wolą Russella. Zarzucali mu pomijanie zasady kolegialnego podejmowania decyzji. Kością niezgody było wydanie tzw. siódmego tomu *Wykładów Pisma Świętego* zatytułowanego *Dokonana Tajemnica (The Finished Mystery)*, którego autorstwo niezgodnie z prawdą przypisywano Russellowi. Pojawienie się tej publikacji kilkakrotnie zapowiadał sam Russell zwracając uwagę, że nie posiada jeszcze wystarczającego zrozumienia treści, które ma ona poruszać. Badacze Pisma Świętego bardzo oczekiwali tego tomu<sup>[3]</sup>. Wydaje się, że tuż przed swoją śmiercią Russell żywił przekonanie, że tom może zostać napisany przez kogoś innego, skoro sam nie zdążył go wydać<sup>[4]</sup>. W rzeczywistości publikacja ta została przygotowana przez bliskich współpracowników Russella: Claytona J. Woodwortha i George’a H. Fishera<sup>[5]</sup>. Zarząd o inicjatywie prezesa Rutherforda dowiedział się dopiero w dniu 17 lipca 1917 roku, gdy nowo wydana książka została zaprezentowana personelowi Biura Głównego<sup>[6]</sup>.





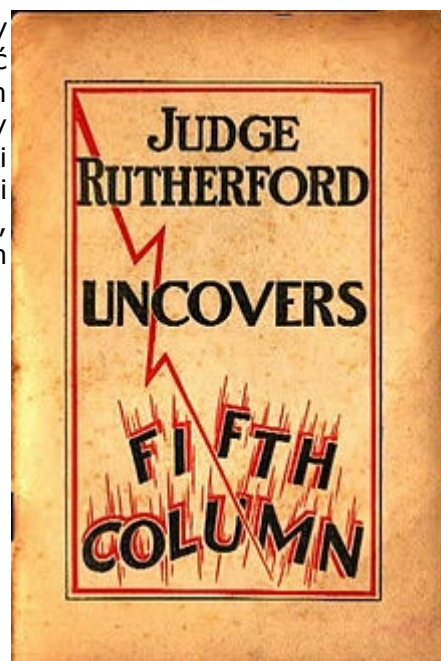
2. J.F. Rutherford


W tym samym dniu zbuntowani członkowie zarządu zostali zwolnieni — pomimo tego, że zostali wyznaczeni dożywotnio na swoje funkcje przez Russella. W tym celu Rutherford wykorzystał prawne uchybienie, polegające na tym, że ich członkostwo nie zostało potwierdzone na corocznym zgromadzeniu. Prezes miał oczywiście wybór i mógł to uchybienie usunąć, szanując postanowienia swojego poprzednika i zdanie większości zarządu lub wykorzystać podstawy prawne i usunąć z zarządu swoich przeciwników. Jego wybór padł na tę drugą możliwość. Także większość powołanego przez Russella Komitetu Redakcyjnego sprzeciwiła się prezesowi Rutherfordowi, gdy chciał wydać w „Strażnicy” artykuł pt. *Narodziny narodu*, zawierający zmiany doktrynalne, a zwłaszcza stwierdzenie, że „królestwo zaczęło funkcjonować” w 1914 roku<sup>[7]</sup>. Jak stwierdza cytowane czasopismo, był to początek końca Komitetu Redakcyjnego. Jego likwidacja oznaczała pozbycie się opozycji i wieńczyła sukcesem dążenie Rutherforda do władzy nad korporacjami.

Współcześnie Towarzystwo Strażnica spór J. F. Rutherforda o władzę opisuje tak: „Chociaż owych czterech niezadowolonych członków zarządu zamianował brat Russell, to jednak ich nominacja nigdy nie została zatwierdzona przez głosowanie na dorocznym walnym zgromadzeniu Towarzystwa. A zatem w świetle prawa żaden z nich nie był członkiem zarządu! Rutherford wiedział o tym, ale z początku nie poruszał tej sprawy. Dlaczego? Nie chciał wywoływać wrażenia, jakoby się nie zgadzał z życzeniami brata Russella. Kiedy jednak stało się jasne, że nie zaprzestaną sprzeciwu, Rutherford, działając w ramach uprawnień przysługujących mu jako prezesowi, zastąpił ich czterema innymi osobami, których nominację musiało zatwierdzić najbliższe walne zgromadzenie w styczniu 1918 roku”.

Koncentracji władzy w rękach prezesa Towarzystwa, wydanie kontrowersyjnej książki, która miała być kontynuacją tomów Russella i zmiany doktrynalne doprowadziły do rozłamu wśród Badaczy Pisma Świętego na russelitów i rutherfordystów. Przejęcie kontroli nad istniejącymi korporacjami Towarzystwa Strażnica umożliwiło dalszy spektakularny rozwój gałęzi rutherfordystów i jednocześnie spowodowało, że pozbawieni istniejącej już struktury i środków russelici nie odnieśli tak dużego sukcesu. Przypieczętowaniem podziału stała się konwencja w Ohio z 1931 roku, na której rutherfordyści, dla odróżnienia od russelitów, przybrali znaną nam dzisiaj nazwę Świadców Jehowy<sup>[8]</sup>.

Opisując proces podziału, jaki dokonał się w ruchu Badaczy Pisma Świętego po śmierci pierwszego prezesa chciałem zwrócić uwagę na fakt, który wydaje się być mało popularnym spojrzeniem, że ponad siedmio milionowy ruch Świadków Jehowy może być postrzegany jako odłam rutherfordystów, którzy dzięki przejęciu zaplecza organizacyjno-prawnego i centralizacji doprowadzili do dynamicznego rozwoju i ekspansji ruchu, jednocześnie spychając na pozycje niszowe ortodoksyjnych russellitów.



SUNDAY SERVICES	SUNDAY SERVICES
<h1 style="margin: 0;">The World Has Ended</h1> <p style="margin: 0;">MILLIONS NOW LIVING WILL NEVER DIE</p> <h2 style="margin: 0;">FREE LECTURE</h2> <p style="margin: 0;">By <b>HON. J. F. RUTHERFORD</b>, Member New York City Bar</p> <div style="display: flex; justify-content: space-between;"> <div style="width: 45%;"> <p>In order that the people of Boston may have an opportunity to consider his convincing and heart-cheering message, the International Bible Students have arranged for Mr. Rutherford to deliver his great free lecture to the public.</p> </div> <div style="width: 10%; text-align: center;">  </div> <div style="width: 45%;"> <p>Thousands of America's sons have gone to the battlefield. Many may die there. Judge Rutherford's lecture gives conclusive proof of future blessings for them, whether they die Christians or not. This message will bring joy and comfort to every heart.</p> </div> </div> <p style="text-align: center; margin-top: 10px;"><b>At Hippodrome (Formerly National Theatre)</b> TREMONT STREET, NEAR BERKELEY</p> <p style="text-align: center; margin-top: 5px;"><b>3 P. M., SUNDAY, MARCH 31</b></p> <p style="display: flex; justify-content: space-between; font-size: small;"> <span>All Seats Free</span> <span>No Collection</span> </p>	

Boston Globe, 1918

Sam ruch Świadków Jehowy — ze względu na absolutną centralizację władzy, która — za pośrednictwem poszczególnych szczebli struktury organizacyjnej — jest w stanie sprawować kontrolę nad członkami wielomilionowej społeczności<sup>[9]</sup>, także ze względu na odgórne tworzenie systemu doktrynalnego i niemal całkowitą jednolitość publikacji wydaje się być monolitem. Ta cecha jest także podnoszona i mocno eksponowana w publikacjach Towarzystwa Strażnica jako dowód chrześcijańskiej jedynomyślności Świadków Jehowy. Stąd pojawia się pytanie o to, czy w owej monolitycznej strukturze, gdzie każdy przejaw sprzeciwu, buntu, głośnego wyrażania wątpliwości jest eliminowany przez wykluczenie ze zboru, odizolowanie od reszty członków przy pomocy podbudowanego religijnie ostracyzmu — można odnaleźć jakieś przykłady ruchów heterodoksyjnych. Wszak mówimy o kilkumilionowej społeczności wiernych rozsiansych po całym świecie, działających

na obszarach wpływu niekiedy skrajnie różnych kultur.



Sam fakt heterodoksji jest silnie akcentowany w literaturze Towarzystwa Strażnica i zakodowany w pojęciu „odstępstwa”, które jest naznaczane jako jedno z największych przewinień, które można popełnić. Czasami wydaje się, że odstępstwa można dopuścić się wręcz nieświadomie, choćby czytając nieodpowiednią literaturę czy wchodząc na „odstępcze” strony internetowe i fora. Wchodząc na wewnętrzne czaty i fora, na których prowadzą rozmowy Świadkowie Jehowy bardzo szybko można spotkać się z pytaniem, zarzutem czy obawą, że jest się „odstępcą”. Przed odstępstwem się chroni innych „nie-odstępców” zakazując z „odstępcami” jakichkolwiek kontaktów — co szczególnie bywa dotkliwe, gdy odstępcą okazuje się członek rodziny.


Uchwycenie tego, jak przez Świadków Jehowy rozumiana jest heterodoksja wymaga wcześniejszego ustalenia uznawanych przez ten ruch źródeł objawienia, stanowiących podstawę doktryny<sup>[10]</sup>. Nie ma wątpliwości, że takim źródłem jest Biblia, przy analizie której stanowczo odrzuca się krytykę literacką i historyczną<sup>[11]</sup>. Jednakże poprzestając na wskazaniu jako źródła objawienia wyłącznie tekstów biblijnych byłoby znacznym uproszczeniem. Na kształtowanie się doktryny mają bowiem wpływ dwie ciekawe koncepcje. Pierwszą z nich jest koncepcja „niewolnika wiernego i roztropnego” oparta na Ewangelii wg św. Mateusza<sup>[12]</sup>. Analizując literaturę Świadków Jehowy dochodzi się do przekonania, że ów „niewolnik” utożsamiany jest z grupą 144 000 wybrańców, którzy zebrani na przestrzeni wieków mają w przyszłości królować razem Chrystusem w niebie. Ich nieliczna reprezentacja związana z Towarzystwem Strażnica zajmuje się przygotowaniem artykułów do wydawanych publikacji. Organ ten dla Świadków Jehowy stanowi „kanał łączności którym posługuje się Bóg”<sup>[13]</sup>. Wszelkie publikacje wydawane przez Towarzystwo Strażnica pochodzą od tego organu, któremu — może nie dosłownie — przypisuje się ogromne znaczenie, żeby nie powiedzieć wręcz, że nieomyślność. Wykładnia pism biblijnych określana jest jako: „przeznaczona od Boga”<sup>[14]</sup>, „od Boga pokierowana”<sup>[15]</sup>. Autorzy broszur wydawanych przez Towarzystwo Strażnica jasno w nich stwierdzali: „To, co tu mówimy, nie jest ani ludzkim mniemaniem, ani ludzkim komentarzem Pisma Św. [...] Pismo Św. nie może być słusznie komentowane przez jakiegokolwiek człowieka”<sup>[16]</sup> lub „książki te nie zawierają zdania

człowieka"<sup>[17]</sup>.

**A NEW ORDER OF THINGS IS HERE!**

**“Millions Now Living Will  
Never Die”**

**FREE  
ADMISSION**



**NO  
COLLECTIONS**

**JUDGE JOSEPH F. RUTHERFORD**  
Who Will Lecture in  
**NATIONAL THEATRE**  
(Tremont St., Near Berkeley)

**Sunday Afternoon, Dec. 19th, at 3 O'Clock**

Fragile indeed are the assertions that today "all things are continuing as they were." Evidences are multiplying to controvert this claim. The great time-clock of prophecy has released its treasures from the vault. The possibilities of the human race are depicted before our mental vision with startling clearness. You should make it a point to hear this, one of the most remarkable Bible lectures of modern times. (Doors open at 2 o'clock)

**THIS MESSAGE OF THE HOUR IDENTIFIES IT!**

Koncepcja „niewolnika wiernego i roztropnego” rozumianego jako organ będący kanałem przekazywania informacji między Bogiem a świadkami Jehowy daje Towarzystwu Strażnica wpływ na kształtowanie doktryny, która dzięki temu uzyskuje walor pochodzącej od Boga. Jednakże doktryna ta jest dynamiczna i ulega ustawicznej ewolucji. Wydawałoby się, że ten fakt nie daje się pogodzić z jej boskim, a więc z założenia nieomylnym, pochodzeniem. Zmiany w obrębie doktryny są przyjmowane przez poszczególnych świadków Jehowy ze stosunkowo dużą łatwością, pomijając nieliczne odstępstwa od tej reguły. Sprzyja temu kolejna koncepcja, która wydaje się znakomicie współgrać z koncepcją „niewolnika wiernego i roztropnego”. Mowa tutaj o progresywnym objawieniu nazywanym w publikacjach Towarzystwa Strażnica „nowym światłem”<sup>[18]</sup>. Jak uważają Świadkowie Jehowy, Bóg za pośrednictwem swojego „niewolnika” stopniowo odsłania przed człowiekiem swoje objawienie — we właściwym czasie dając właściwe poznanie. Obie te koncepcje pozwalają doktrynie prezentowanej w publikacjach Towarzystwa Strażnica bez większych przeszkód ewoluować.

W tym kontekście heterodoksja może być rozumiana jako odrzucenie autorytetu anonimowej grupy interpretatorów tekstów biblijnych, których egzegezy na bieżąco prezentowane są na łamach publikacji wydawanych przez Towarzystwo Strażnica.

Przykładem ilustrującym tak rozumianą heterodoksję jest rumuński ruch Credinței Adevărate Martorii Lui Iehova czyli „Świadkowie Jehowy Wiary Prawdziwej”. Idee Ch. T. Russella i Badaczy Pisma Świętego dotarły do Rumunii za pośrednictwem emigrantów, którzy przybyli do Stanów Zjednoczonych w poszukiwaniu pracy. Emisariuszami Russella, mającymi zaszczerpić w Rumunii nauczanie Badaczy byli Károly Szabó i József Kiss którzy po powrocie do kraju w 1911 roku osiedlili się w Tirgu Mures<sup>[19]</sup>. Jak podają źródła Świadków Jehowy — w ciągu ośmiu lat w Rumunii powstało 150 zborów, zrzeszających 1700 członków. W 1914 roku rozpoczęto na terenie Rumunii wydawanie węgierskojęzycznej wersji czasopisma „Strażnica”, zaś od roku 1916 rozpoczęło się wydawanie publikacji w języku rumuńskim. W roku 1920 — w Klużu — została zarejestrowana terenowa jednostka Towarzystwa Strażnica — czyli Biuro Oddziału<sup>[20]</sup>.

W czasie I wojny światowej badacze, których religia zabraniała uczestniczenia w jakichkolwiek Racionalista.pl

działaniach wojskowych, narazili się na represje i aresztowania. Do tego niewątpliwie dołożyły się panujące nastroje nacjonalistyczne. Nie jest dziwne, że w takich warunkach członkowie stowarzyszenia o amerykańskiej proweniencji, którzy odmawiają służby wojskowej nie spotykali się ze zrozumieniem — podobnie jak w wielu innych krajach. Pierwsi emisariusze Russella — Szabó i Kiss dostali wyroki 5 lat więzienia. Po zakończeniu wojny publiczna działalność Badaczy i organizowane przez nich zebrania zostały zdelegalizowane, a w 1926 roku zakazano wydawania czasopisma „Strażnica”. Rozłam na russellitów i rutherfordystów przypieczętowany zmianą nazwy w 1931 roku dotknął także rumuńską społeczność. Niektórzy, jak podają w swoich publikacjach Świadkowie Jehowy, „zgorszyli się tą zmianą i opuścili organizację Bożą. Niektórzy z nich stali się nawet odstępcami i przybrali nazwę millenarystów” [21].

Krótkotrwała reaktywacja struktur nastąpiła w 1933 roku, gdy — teraz już Świadkowie Jehowy — zostali zarejestrowani jako organizacja komercyjna [22]. Nie była to sytuacja odosobniona, gdyż Towarzystwo Strażnica pod względem formalno-prawnym wykorzystuje różne sposoby i dostosowuje swoje struktury do prawa panującego w danym kraju. Podobnie także w Polsce podjęto niegdyś próbę legalizacji Świadków Jehowy przez rejestrację spółki z ograniczoną odpowiedzialnością [23]. Postrzegani jako ruch niebezpieczny i kontestacyjny Świadkowie Jehowy kolejny raz w 1937 roku zostali zdelegalizowani. Podobnie jak w innych krajach — rumuńscy świadkowie Jehowy byli licznie aresztowani i więzieni także w okresie II wojny światowej. Po jej zakończeniu w 1945 roku zostało zarejestrowane Stowarzyszenie Świadków Jehowy w Rumunii. W ciągu roku od tego wydarzenia w Bukareszcie zostało zorganizowane ogólnokrajowe zgromadzenie. Jednakże już w tamtym czasie "przez całe lata łączność z zagranicą była poważnie utrudniona" [24].



### 3. Rutherford

Jak się za chwilę okaże łączność ze strukturami centralnymi w Stanach Zjednoczonych dla jedności ruchu Świadków Jehowy jest niezwykle ważna. W roku 1946 partia komunistyczna przejęła władzę w Rumunii, rozpoczynając proces sowietyzacji społeczeństwa. W 1948 roku łączność ze Stanami Zjednoczonymi odbywała się już jedynie za pomocą zaszyfrowanych przesyłek. Rumuńscy Świadkowie Jehowy skarżyli się na brak literatury Towarzystwa Strażnica. Jakikolwiek przesyłki z Zachodu powodowały inwigilację i podejrzenie o zdradę. Uznani za „imperialistycznych pachółków Ameryki” Świadkowie Jehowy zostali odcięci żelazną kurtyną [25]. Brak dostępu od literatury wydawanej przez Towarzystwo Strażnica i informacji o zmianach jakie zachodziły w obrębie doktryny spowodowały chaos wśród rumuńskiej społeczności wiernych. Jedność została wyraźnie nadszarpnięta. Szczątkowe informacje o zmianach doktrynalnych opublikowanych w zachodniej literaturze były brane za sfabrykowane przez komunistyczny reżim. Pozostawieni sami sobie świadkowie Jehowy mitali się w dylematach czy kobiety „powinny używać kosmetyków, lub że nie należy mieć radia ani chodzić do teatru czy kina” [26].

Trzeba mieć przy tym świadomość, że doktryna prezentowana w literaturze Towarzystwa Strażnica nie jest statyczna, lecz ulega ustawicznym modyfikacjom. Nieliczne egzemplarze

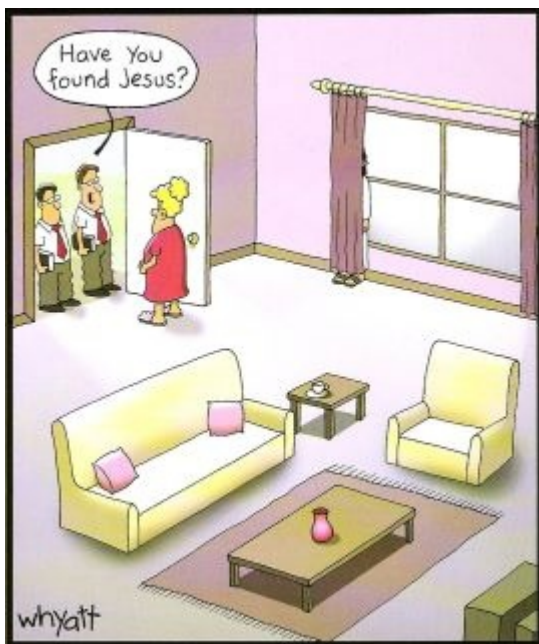
przemycane przez kurierów za żelazną kurtynę w żadnym stopniu nie pokrywały zapotrzebowania. W roku 1989 doszło do obalenia dyktatury Nicolae Ceaușescu. Literatura Towarzystwa zawierająca nauki i poglądy, które przez lata pozostawania rumuńskich Świadków Jehowy podlegały ewolucji, zaczęła docierać do Rumunii budząc zdumienie, szok i bunt wielu Świadków Jehowy, którzy zatrzymali się na studiowaniu literatury sprzed lat. W dniu 2 maja 1992 roku w rumuńskiej miejscowości Kluż-Napoka zorganizowana została Międzynarodowa Konwencja pod hasłem: „Przepasz się i mów prawdę” (Księga Jeremiasza 1, 17-19 — przyp. mój). Mówca powitał zebranych słowami: „Witamy na Pierwszej Konwencji Świadków Jehowy Wiary Prawdziwej w Rumunii — w wolności!” Dla zgromadzonych świadków Jehowy, skazanych na wieloletnią izolację i prześladowania musiały to być słowa znaczące. Dały także początek rozłamowi w łonie ruchu Świadków Jehowy powołując do życia, niezwykle ciekawy ze względu na swoją genezę, ruch heterodoksyjny. Na konwencji obecni świadkowie Jehowy z Ukrainy, Rosji, Mołdawii, Czechosłowacji, Węgier i Rumunii — gdyż z podobnymi problemami zmagali się świadkowie Jehowy z całego bloku wschodniego —

wystosowali rezolucję, w której nazywając siebie CrediŃtei Adevărate Martorii Lui Iehova (ang. The True Faith Jehovah's Witnesses) zadeklarowali się jako ruch będący kontynuacją tych Świadków Jehowy, którzy zostali zdelegalizowani w Rumunii z końcem lat czterdziestych XX wieku<sup>[27]</sup>. W tekście rezolucji obecni zwrócili uwagę na fakt, że publikacje, które przenikały za „żelazną kurtynę” powodowały opisane wyżej wątpliwości rumuńskich świadków Jehowy o ingerencji w teksty władz komunistycznych. Czytelnicy izolowani od bieżących wydań publikacji Towarzystwa i ewolucji doktryny próbowali zrozumieć jak mogło dojść do sfalszowania — jak postrzegali zmiany — dotąd oczywistych i jasnych nauk podawanych jako oparte na Biblii. Delegacje z poszczególnych krajów bloku wschodniego przedstawiały na Konwencji własne doświadczenia i problemy związane z korzystaniem z nieaktualnej literatury i swój sprzeciw dla wprowadzonych zmian.

Kolejna Międzynarodowa Konwencja Teokratyczna Świadków Jehowy Wiary Prawdziwej odbyła się 25 lipca 1993 roku w rumuńskiej miejscowości Târgu Mureș pod hasłem: „Bądźcie trzeźwi i czujni”. W wydanej rezolucji jasno wyartykułowano, że reprezentowany na Konwencji ruch odrzuca błędy popełnione przez Towarzystwo Strażnica w Stanach Zjednoczonych i nie zgadza się na żadne kompromisy w sprawach prawdziwej wiary. Rumuńscy Świadkowie Jehowy Wiary Prawdziwej są znakomitą ilustracją ogromnego znaczenia centralizacji w tym ruchu.

Jednak zupełnie innym przykładem zjawiska heterodoksyjnego jest ruch będący reakcją grupy świadków Jehowy na politykę stosowaną względem transfuzji krwi. Jak powszechnie wiadomo Świadkowie Jehowy opierając się na zapisach z Dziejów Apostolskich (15, 22-29; 21,25) „powstrzymują się od krwi”. Przepisu tego nie traktują jako rytualnego czy dietetycznego, lecz jako jedną z podstawowych norm etycznych<sup>[28]</sup>. W jednej ze swoich publikacji, powołując się na XVI-wiecznego anatoma Thomasa Bartholiniego stosowanie transfuzji niemalże przyrównują do ludożerstwa<sup>[29]</sup>. Swojego poglądu nie korygują nawet w obliczu zagrożenia życia. Niesformalizowana grupa świadków Jehowy sprzeciwiających się nauczaniu Towarzystwa Strażnica o krwi nazywa siebie Zjednoczeniem Świadków Jehowy na rzecz Reform w Kwestii Krwi (ang. The Associated Jehovah's Witnesses for Reform on Blood). Jak deklarują w swoim serwisie internetowym niektórzy z członków grupy są lub byli starszymi zboru, inni są lub byli członkami tzw. komitetów łączności ze szpitalami<sup>[30]</sup>, zaś wszyscy "dobrowolnie poświęcają swój czas i energię na wspieranie działalności edukacyjnej prowadzonej na rzecz innych Świadków Jehowy i społeczności medycznej oraz zachęcają do poczynienia zmian w polityce Strażnicy odnośnie krwi"<sup>[31]</sup>.





Zrzeszenie to działa nie tylko nieformalnie, lecz także w ukryciu. Autorzy serwisu internetowego przestrzegają: "Niezwyczajnie ważną sprawą jest, żebyś nigdy nie posługiwał się swoim prawdziwym nazwiskiem, czy aktualnym adresem e-mail w kwestiach związanych ze wspieraniem reform"<sup>[32]</sup>. Powodem tak znacznej ostrożności jest właściwie pewność wykluczenia z organizacji w przypadku ujawnienia, że świadek Jehowy działa w tego rodzaju organizacji postrzeganej jako „odstępca”. Grupa AJWRB zarzuca Towarzystwu Strażnica nielogiczność i arbitralność w tworzeniu zasad regulujących stosowanie krwi lub jej składników w leczeniu i ratowaniu życia świadków Jehowy. Zdaniem grupy zasady te stanowią istotne zagrożenie życia członków organizacji. Faktycznie trzeba przyznać, że obecne stanowisko publikacji Towarzystwa Strażnica może rodzić pewne trudności z jego racjonalnym wytłumaczeniem. Potocznie kojarzony zakaz transfuzji nie jest tematem prostym. Świadkowie Jehowy od wielu lat nie godzą się na przetaczanie krwi pełnej, jednak

współcześnie jest to zabieg jeśli nie stosowany wcale, to najwyżej sporadycznie. Dzisiejsza medycyna w leczeniu wykorzystuje określone składniki krwi — czyli jej frakcje. Pomijając zawłości specjalistycznej wiedzy z zakresu hematologii można podsumować, że współczesna literatura Towarzystwa Strażnica dzieli składniki krwi na bezwzględnie zakazane do użycia i warunkowo dopuszczone - pozostawiając w zakresie tych ostatnich wolność sumienia wyznawców<sup>[33]</sup>. Ruch na rzecz reform w tym zakresie zarzuca Towarzystwu arbitralne i nie uzasadnione biblijnie, ani nigdy w literaturze nie wytłumaczone zasady jakimi kierowano się przy podziale frakcji<sup>[34]</sup>. Przykładowo zarzuca, że osocze stanowiące 55 % objętości krwi pełnej jest zakazane przez Towarzystwo, pomimo, że w 90% składa się z wody, a jego pozostałe składniki (m.in. albuminy, immunoglobuliny, fibrynogen i inne), które stanowią nieznaczny objętościowo składnik osocza są dodatkowo dozwolone jako każda frakcja z osobna. Podobnie AJWRB zarzuca nielogiczność zakazu przetaczania leukocytów, które w organizmie obecne są głównie poza krwiobiegami, zaś w samej krwi stanowią nieznaczny procent jej objętości. Noworodek z mlekiem matki przyjmuje znacznie więcej leukocytów niż w czasie transfuzji, podobnie jak pacjent, który przyjmuje przeszczep (kiedyś zresztą transplantacja, jak i szczepienia ochronne także spotykały się z dużą nieufnością i zakazami).

Ruch na rzecz reform w sprawie zakazu stosowania krwi charakteryzuje się selektywnym kontestowaniem określonych zasad obowiązujących świadków Jehowy. Jego działalność wskazuje, że w tej społeczności religijnej pojawiają się zdania odmienne niż poglądy oficjalne reprezentowane w publikacjach Towarzystwa przewodzącego temu ruchowi. Podobnie jak w przypadku rozłamu rumuńskiego tutaj także zaznacza się znaczenie centralizacji. Członkowie AJWRB czują się zmuszeni do działania w ukryciu. Ujawnienie się ze swoją działalnością, a zapewne i z samymi poglądami naraziłoby ich na wykluczenie z organizacji ze wszelkimi tego konsekwencjami. W moich kontaktach z byłymi świadkami Jehowy oraz tymi, którzy formalnie nie odważyli się zerwać łączności ze zbojem często pojawia się obawa utraty kontaktów z dotychczasowymi przyjaciółmi i narażenie się na ostracyzm innych członków zboru, a zwłaszcza rodziny. Fora internetowe zrzeszające byłych świadków Jehowy pełne są takich wypowiedzi:

"[...] Wchodząc do zboru zamknąłem wszelkie wcześniejsze znajomości. Po prawie 9 latach świadkowania i późniejszym odejściu nie było na czym budować [...]"<sup>[35]</sup>.

"Ja urodziłem się w rodzinie świadków, przez 10 lat byłem ochrzczony. Całe moje życie i znajomości kręciły się wokół Świadców Jehowy. Praktycznie nie miałem nic poza tym. Chciałem odejść w wieku 15 lat, jednak zrobiłem to dopiero w wieku 20 lat, gdy wyjechałem na studia. Wcześniej nie wyobrażałem sobie odrzucenia ze strony rodziny, przyjaciół. Musiałbym żyć dalej w tym otoczeniu jako odrzutek"<sup>[36]</sup>.

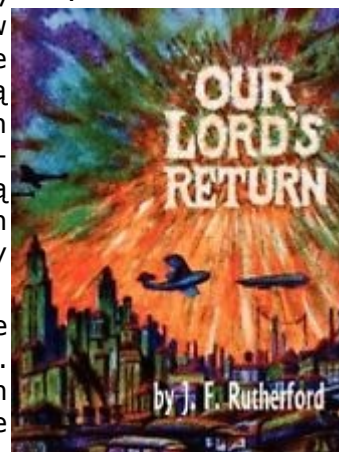
"Przez ponad 20 miesięcy byłem na papierze ŚJ, tylko dlatego aby nie narazić się na utratę więzi z najbliższym przyjacielem. Zwlekając uzasadniałem sam przed sobą tym, że i tak nie znam innej, lepszej organizacji, która byłaby bliższa Bogu"<sup>[37]</sup>.

"Wciąż słyszę że mogę to wszystko naprawić, że możemy jeszcze razem zjeść obiad, zrobić grilla, pograć w domino, tylko ja muszę coś zrobić. Nie liczy się to co ja czuję, i dlaczego tak się



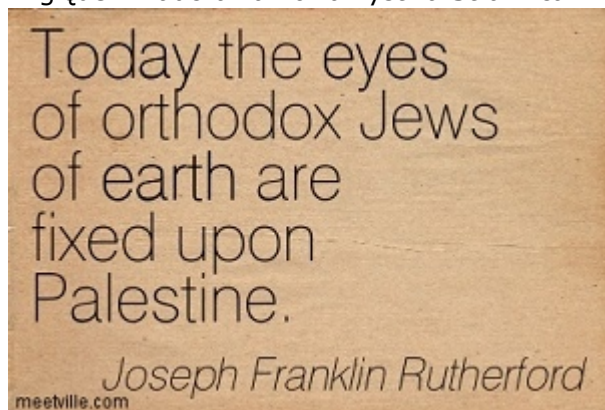
stało, tylko ja mam znowu kłamać i udawać, że jestem świadkiem Jehowy"<sup>[38]</sup>.

Zasady obowiązujące wśród Świadków Jehowy zakazują kontaktów z byłymi członkami zboru — wykluczonymi lub odłączonymi na własne żądanie. Zakaz ten dotyczy także członków rodziny. Wyjątek stanowią członkowie rodziny zamieszkujący pod jednym dachem, wobec których dopuszczalne są kontakty związane z codziennym funkcjonowaniem — bez oznak głębszej więzi. Utrzymywanie kontaktów, które nie są konieczne z wykluczonymi i odłączonymi oraz krytykowanie decyzji o ich wykluczeniu stanowi podstawę do wszczęcia wewnętrznej procedury sądowniczej zagrożonej usunięciem ze zboru<sup>[39]</sup>.



Współczesność przyniosła radykalne zmiany w zakresie komunikacji. Ze zmian tych skorzystali także świadkowie Jehowy. Wzrastająca popularność Internetu zaowocowała powstawaniem różnych miejsc, gdzie w wirtualnej przestrzeni mogą się ze sobą komunikować nie tylko świadkowie Jehowy między sobą, ale także ci, którzy nie do końca, a czasem i wcale nie zgadzają się z nauczaniem Towarzystwa Strażnica. Urodzaj powstających stron internetowych, czatów i forów gromadzących świadków Jehowy spotkał się ze sprzeciwem Towarzystwa Strażnica. Już w 1999 roku wewnętrzny biuletyn pt. „Nasza Służba Królestwa” zwrócił uwagę świadkom Jehowy, że nowy sposób komunikacji niesie za sobą zagrożenia duchowe<sup>[40]</sup>. Towarzystwo wyraźnie sprzeciwiło się tworzeniu stron internetowych przez świadków Jehowy. „Warto zauważyć, że sporo osób utworzyło strony w Internecie — rzekomo po to, by głosić dobrą nowinę. Jest wśród nich wielu nierozważnych braci. Inne mogą zakładać odstępcy, którzy chcieliby zwieść niczego niepodejrzewające jednostki” - ostrzega biuletyn<sup>[41]</sup>. W innym miejscu można przeczytać: „Niestety, niejednen członek zboru musiał zostać wykluczony, ponieważ kontakty, które zaczęły się od pogawędek w IRC, doprowadziły go do niemoralności. Wstrząśnięci bracia starsi napisali, że niektórzy porzucili swe żony lub mężów, by związać się z osobami poznanymi przez Internet (2 Tym. 3:6). Inni wyrzekli się prawdy, ponieważ uwierzyli informacjom szerzonym przez odstępców (1 Tym. 4:1, 2). Czy biorąc pod uwagę te poważne zagrożenia, nie jest rozsądne zachowywanie ostrożności w prowadzeniu pogawędek przez Internet?”<sup>[42]</sup>.

Po tej publikacji faktycznie strony internetowe świadków Jehowy zaczęły zniknąć, ewentualnie zostały ograniczone do zamieszczenia odesłania na oficjalną stronę Świadków Jehowy. Jednak Internet stał się przestrzenią do powstawania serwisów o charakterze polemicznym i krytycznym względem nauczania Towarzystwa Strażnica.

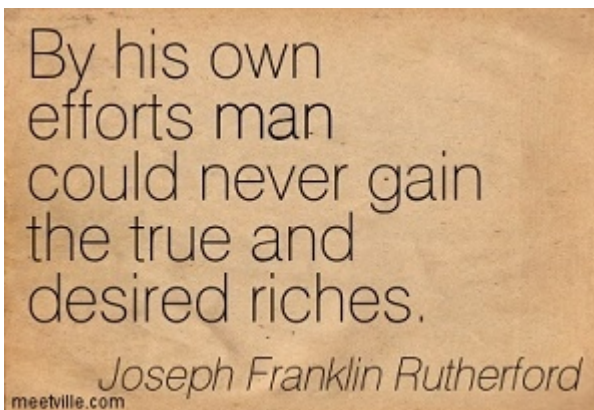


W polskiej sieci powstały dwa szczególnie wyróżniające się serwisy tematyczne poruszającego krytycznie nauczanie Świadków Jehowy. W ramach podstrony Chrześcijańskiego Ośrodka Apologetycznego w 1999 roku utworzony został serwis pt.: "Świadkowie Jehowy pod Lupą"<sup>[43]</sup>. Serwis ten wyraźnie krytycznie analizuje niektóre zagadnienia z nauczania Świadków Jehowy. Od kilku lat nie zaobserwowałem by zamieszczane w nim były nowe artykuły. Drugą — dużo bardziej agresywną, w moim odbiorze, witryną jest powstały w 2000 roku serwis o prowokacyjnym tytule: „Brooklyn — Spółka bez odpowiedzialności”. Oba serwisy

zapewne wypełniały lukę i odpowiadały na zapotrzebowanie na początku popularyzowania się Internetu w Polsce. Obecnie nie są to serwisy dynamicznie rozwijające się. Osoby w różny sposób krytykujące doktrynę Towarzystwa Strażnica, byli świadkowie Jehowy oraz ci, którzy dotąd nie zdecydowali się na formalne i otwarte opuszczenie szeregów ruchu aktywnie tworzą fora internetowe. Jedno z nich powiązane jest serwisem "Chrześcijańskiego Ośrodka Apologetycznego, zaś w roku 2010 uruchomione zostało nowe "Forum o Świadkach Jehowy"<sup>[44]</sup>. Wokół tych serwisów gromadzi się przeszło 2000 użytkowników, którzy opublikowali przeszło 150 tys. wpisów. Wieloletnia obserwacja tych forów pozwala mi wysunąć wniosek, że stanowią one zarówno agorę dla sporów doktrynalnych, dzielenia się wątpliwościami, jak i swoistą grupę wsparcia dla tych, którzy świadkami Jehowy przestali być, mają taki zamiar lub w inny sposób spotkali się z tą tematyką. Niesformalizowana grupa forumowiczów od kilku lat organizuje na terenie Polski zjazdy, które

przekornie sama nazywa „złotami odstępców”. Podobne miejsca w wirtualnej przestrzeni powstają na całym świecie.

Przywołując tutaj przykłady inicjatyw, które stanowią pęknięcie jednolitości jaką wydają się stanowić Świadkowie Jehowy pominałem zapewne wiele innych grup. Być może powinienem wspomnieć o powstałym w latach 90-tych pierwszym niekatolickim piśmie krytycznym jakim było „Słowo Nadziei”. Być może warto zaznaczyć istnienie ruchu o wymownej nazwie: „Ciche Owce” (ang. Silent Lambs), który stara się nagłaśniać przypadki tuszowania, rzekomo powszechnego, zjawiska molestowania dzieci, albo też ruchy homoseksualnych członków tej organizacji. Istotne jest jednak to, że w obrębie centralnie zarządzanego



ruchu religijnego, jakim są Świadkowie Jehowy można także odnaleźć przykłady grup polemizujących, nastawionych krytycznie lub reformatorsko wobec głównego nurtu, które są efektem zmian w zakresie możliwości komunikowania się. Wcześniejszy brak możliwości tak swobodnego przepływu informacji i - co najistotniejsze — gwarancji anonimowości — skutecznie uniemożliwiał zrzeszanie się „buntowników”. Z tego punktu widzenia obawy Towarzystwa Strażnica związane z użytkowaniem sieci Internet okazały się jak najbardziej uzasadnione. Pytanie o możliwość powstawania w przyszłości schizm w obrębie Świadków Jehowy w 1992 roku postawił także Jerzy Ziemiński. Zauważył, że scentralizowane kierownictwo posługujące się „metodą organizacji totalitarnej” jest kluczowym czynnikiem, który należy uwzględnić w analizie tego zagadnienia<sup>[45]</sup>. Mechanizm ten nadal ma ogromne znaczenie, jednakże postęp związany z globalną komunikacją wydaje się wymuszać wypracowanie przez Świadków Jehowy nowych sposobów zapobiegania dalszym podziałom. Gwarancja anonimowego kontaktu z innymi krytykami ruchu zapewne z czasem spowoduje znaczną utratę kontroli nad jednomyślnością członków. By przeciwdziałać podziałom i odpływowi wiernych konieczne będzie stopniowe rezygnowanie z najbardziej kontrowersyjnych i dynamicznie ewoluujących elementów doktryny i z postawy kontestacji.

#### BIBLIOGRAFIA

Biblia — Słowo Boże czy ludzkie? Brooklyn, N.Y 1996.

Coraz jaśniej na ścieżce sprawiedliwych, „Strażnica Zwiastująca Królestwo Jehowy” CIII [1982], nr 18, s. 19-24.

Czy Świadkowie Jehowy godzą się na przyjmowanie zastrzyków z pewnymi frakcjami krwi, na przykład immunoglobulinami lub albuminami?, „Strażnica Zwiastująca Królestwo Jehowy” 1990, nr 11, s. 30-31.

Czy Świadkowie Jehowy przyjmują jakiegokolwiek mniejsze frakcje krwi?, „Strażnica Zwiastująca Królestwo Jehowy” 2004, nr 12, s. 29-3.

Kadulski Dariusz, Współczesne koncepcje eschatologiczne Świadków Jehowy prezentowane w literaturze wydawanej przez Towarzystwo Biblijne i Traktatowe - Strażnica (Watchtower Bible and Tract Society) w latach 1970-2010, Kraków 2010.

Faszyzm czy wolność, [b.m.w, 1939].

Franz Raymond, Kryzys sumienia, Osielsko 2006.

Holden A., Jehovah's Witnesses. Portrait of a contemporary religious movement, London and New York 2002.

Jak krew może ocalić twoje życie?, New York, 1990.

Jak się zapatruję na przyjmowanie frakcji krwi i zabiegi medyczne z wykorzystaniem mojej własnej krwi?, „Nasza Służba Królestwa” 2006, nr 11, s. 3-4.

Korzystając z Internetu, pamiętaj o niebezpieczeństwach!, „Nasza Służba Królestwa” 1999, nr 11, s. 3-5.

Organisation. Part 2, „The Watchtower and Herald of Christ's Presence” 1938, nr 12, s. 179-188.

Posługiwanie się w służbie czasopismem Strażnica, „Nasza Służba Królestwa” 1988, nr 4, s. 6-7.

Pozwól, by kierował tobą żywy Bóg „Strażnica Zwiastująca Królestwo Jehowy” 2004, nr 12, s. 19-24.

Rocznik Świadców Jehowy 2006, New York 2006.

Russell Charles Teze, Co kaznodzieja Russell odpowiadał na zadawane jemu liczne pytania, Chicago 1947.

Russell Charles Teze, Dokonana Tajemnica, N.Y. 1923.

Russell Charles Teze, Dokonana Tajemnica, N.Y. 1925.

Rutherford Joseph Franklin, Bogactwo, Łódź 1936.

„Shepherd the Flock of God”, New York 2010.

Świadcowie Jehowy — głosiciele Królestwa Bożego, Brooklyn, New York 1995.

Wzmoczona działalność głosicieli Królestwa na całej ziemi, „Strażnica Zwiastująca Królestwo Jehowy” 1994, nr 9, s. 14-20.

Ziemiański Jerzy, Rodziny Bethel w organizacji Świadców Jehowy, „Nomos. Kwartalnik Religioznawczy” 1992, nr. 1, s. 88-103.

---

[1] Por. Świadcowie Jehowy — głosiciele..., s. 51 i 404; Wzmoczona działalność głosicieli Królestwa na całej ziemi, „Strażnica Zwiastująca Królestwo Jehowy” 1994, nr 9, s. 14.

[2] Por. R. Franz, Kryzys sumienia, Osielsko 2006, s. 59.

[3] Por. Ch. T. Russell, Co kaznodzieja Russell odpowiadał na zadawane jemu liczne pytania, Chicago 1947, s. 132, 303, 550-551, 617.

[4] Ibidem, s. 551.

[5] Por. Świadcowie Jehowy — głosiciele..., s. 67; Wydania polskie tej publikacji to: Ch. T. Russell, Dokonana Tajemnica, N.Y. 1923 oraz ten sam tytuł N.Y. 1925.

[6] R. Franz, op. cit., s. 60.

[7] Organisation. Part 2, „The Watchtower and Herald of Christ's Presence” 1938, nr 12, s. 185.

[8] Por. Świadcowie Jehowy — głosiciele..., s. 79, 155, 213, 260, 289 i 565.

[9] A. Holden, Jehovah's Witnesses. Portrait of a contemporary religious movement, London and New York 2002, s. 30.

[10] Por. D. Kadulski, Współczesne koncepcje eschatologiczne Świadców Jehowy prezentowane w literaturze wydawanej przez Towarzystwo Biblijne i Traktatowe - Strażnica (Watchtower Bible and Tract Society) w latach 1970-2010, (praca dyplomowa napisana pod kierunkiem dra Piotra Czarneckiego); fragment dostępny pod adresem, <http://fakirek.blogspot.com/2011/11/czy-tylko-bblia-zroda-objawienia-w.html> [odczyt: 16.12.2011].

[11] Por. Biblia — Słowo Boże czy ludzkie? Brooklyn, N.Y 1996, s. 31-32.

[12] Por. Mateusza 24:42-47.

[13] Coraz jaśniej na ścieżce sprawiedliwych, „Strażnica Zwiastująca Królestwo Jehowy” CIII [1982], nr 18, s. 20.

[14] Ch. T. Russell, Wykłady Pisma Świętego. Serya VII: Dokonana Tajemnica, Warszawa 1925, s. 171.

[15] Ibidem, s. 697.

[16] Faszyzm czy wolność, [b.m. w, 1939], s. 39.

[17] J.F. Rutherford, Bogactwo, Łódź 1936, s. 310.

[18] Por. Przypowieści 4:18.

[19] Por. Rocznik Świadców Jehowy 2006, New York 2006, s. 68-69.

[20] Por. Ibidem, s. 76.

[21] Ibidem, s. 90.

[22] Por. Ibidem, s. 88.

[23] Por. Akta rejestrowe RHB Nr 13748 w zasobach archiwum Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy, Wydział XIII Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego.

[24] Rocznik Świadców Jehowy 2006, op. cit., s. 107.

[25] Por. Ibidem, s. 113.

[26] Ibidem, s. 116.

[27] Por. The International Convention „Girdle yourself and tell the throe”, May 2, 1992 Cluj — Napoca, ROMANIA, w serwisie internetowym Credinței Adevărate Martorii Lui Iehova, <http://the-true-jw.oltenia.ro/girdle.html> [dostęp: 27.02.2011 r.]

[28] Por. Jak krew może ocalić twoje życie?, New York, 1990, s. 5.

[29] Por. Ibidem, s. 6.

[30] Wewnętrzne struktury w organizacji Świadców Jehowy składające się ze specjalnie wyszkolonych i przygotowanych osób, które zapewniają wyznawcom reprezentowanie ich przed personelem szpitala, służą personelowi wyjaśnieniem stanowiska oraz dbają o szanowanie jego woli w zakresie nie wyrażania zgody na podjęcie leczenia z zastosowaniem określonych składników krwi.

[31] Serwis internetowy Zjednoczenia znajduje się pod adresem <http://www.ajwrb.org/>; cytat zaczerpnięto z polskojęzycznej odsłony tej witryny dostępnej pod adresem <http://ajwrb.fm.interia.pl/about/index.html>, [dostęp: 21.09.2011 r.].

[32] <http://ajwrb.fm.interia.pl/about/index.html> [dostęp: 27.01.2012].

[33] Por. Jak się zapatruję na przyjmowanie frakcji krwi i zabiegi medyczne z wykorzystaniem mojej własnej krwi?, „Nasza Służba Królestwa” 2006, nr 11, s. 3-4 z wkładką; Czy Świadcowie Jehowy przyjmują jakiegokolwiek mniejsze frakcje krwi? i Pozwól, by kierował tobą żywy Bóg „Strażnica Zwiastująca Królestwo Jehowy” 2004, nr 12, s. 19-31; Czy Świadcowie Jehowy godzą się na przyjmowanie zastrzyków z pewnymi frakcjami krwi, na przykład immunoglobulinami lub albuminami?, „Strażnica Zwiastująca Królestwo Jehowy” 1990, nr 11, s. 30-31.

[34] Por. Pytania dla tych, którzy podzielają stanowisko Towarzystwa, <http://ajwrb.fm.interia.pl/rozne/question.html> [dostęp: 21.09.2011].

[35] [http://watchtower-forum.pl/index.php?/topic/137-komu-latwiej-odejsc/page\\_\\_view\\_\\_findpost\\_\\_p\\_\\_2618](http://watchtower-forum.pl/index.php?/topic/137-komu-latwiej-odejsc/page__view__findpost__p__2618), [dostęp: 27.01.2012].

[36] [http://watchtower-forum.pl/index.php?/topic/137-komu-latwiej-odejsc/page\\_\\_view\\_\\_findpost\\_\\_p\\_\\_7732](http://watchtower-forum.pl/index.php?/topic/137-komu-latwiej-odejsc/page__view__findpost__p__7732) [dostęp: 27.01.2012].

[37] [http://watchtower.org.pl/forum/topic/3850-formalnie-swiadek-ale-tylko-formalnie/page\\_\\_view\\_\\_findpost\\_\\_p\\_\\_68854](http://watchtower.org.pl/forum/topic/3850-formalnie-swiadek-ale-tylko-formalnie/page__view__findpost__p__68854) [dostęp: 27.01.2012].

[38] [http://watchtower.org.pl/forum/topic/4068-rodzina-sj-wywieranie-presji-oraz-nadzieja-na-powrot/page\\_\\_view\\_\\_findpost\\_\\_p\\_\\_73700](http://watchtower.org.pl/forum/topic/4068-rodzina-sj-wywieranie-presji-oraz-nadzieja-na-powrot/page__view__findpost__p__73700) [dostęp 29.01.2012].

[39] Por. „Shepherd the Flock of God”, New York 2010, s. 116 — regulująca m.in. wewnętrzne procedury sądownicze pragmatyka dla starszych zborów, która nie jest udostępniana innym świadkom Jehowy; wydana w języku polskim w roku 2010 pt.: Paście trzodę Bożą — por. D. Kadulski, Paście trzodę Bożą — Nowa pragmatyka dla starszych w zborach Świadców Jehowy, <http://fakirek.blogspot.com/2012/01/pascie-trzode-boza.html> [dostęp: 12.01.2012].

[40] Por. Korzystając z Internetu, pamiętaj o niebezpieczeństwach!, „Nasza Służba Królestwa” 1999, nr 11, s. 3-5.

[41] Ibidem, s. 4.

[42] Ibidem.

[43] Serwis zamieszczony jest pod adresem <http://watchtower.org.pl/start.php>, a forum internetowe pod adresem <http://watchtower.org.pl/forum/>.

[44] Pod adresem <http://www.watchtower-forum.pl/>.

[45] Por. J. Ziemianin, op. cit., s. 103.

### **Dariusz Kadulski**

Absolwent religioznawstwa UJ w Krakowie. Pracuje jako urzędnik

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 31-01-2014)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9559) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9559>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)